

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 15. IV. do 15. V. 1948 r.)

ŻYCIE POLITYCZNE

Okupacja i polityka okupacyjna. Sprawy policji i bezpieczeństwa w Berlinie stały się niedawno przyczyną poważnych różnic zdań w sojuszniczej komendanturze Berlina. Bezpośrednim powodem było zniknięcie szeregu osób.

Gen. Kotikow podkreślił, iż według danych, znajdujących się w posiadaniu władz sowieckich w sektorach zachodnich Berlina aresztowano od początku okupacji z górą 40.000 osób. Jednocześnie komendant sowiecki odczytał długą listę wypadków napaści żołnierzy amerykańskich na Niemców na terenie Berlina.

Władze sowieckie zamierzają zbadać, czy istnienie komitetu bezpieczeństwa publicznego przy komendanturze sojuszniczej w Berlinie ma jeszcze sens, wobec tego, że policja sektora amerykańskiego poczyniła sobie całkowicie niezależnie od tego komitetu we wszelkich zagadnieniach.

Wojskowy sąd brytyjski skazał członka policji kryminalnej Lista z Poczdamu za usiłowanie uprowadzenia pewnego Rumuna na 5 lat więzienia, jego współniczkę Joannę Schönefeld na 18 mies. więzienia.

W dniu 1 maja kierownik wydz. informacji sowieckiej administracji wajsłkowej zamieścił w organie S. A. W. „Tägliche Rundschau“ obszerny artykuł, zawierający streszczenie programu i celów okupacji sowieckiej w porównaniu z okupacjami zachodnimi.

Pułk. Tulpanow stwierdza w artykule tym, że osłabienie sił reakcji i imperializmu światowego oraz fakt, że dzięki pomocy ZSRR ludy Jugosławii, Bułgarii, Albanii, Polski, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji położyły kres działalności sił imperialistycznych u

siebie, stwarza dla Niemiec również wielkie perspektywy. W Niemczech, gdzie jeszcze niedawno szerokie masy ludności popierały reżim hitlerowski i jego łupieżcze wyprawy, następuje otrzeźwienie. Robotnicy, chłopci, drobniomieszczanie, inteligencja, a nawet poważne części średniego mieszczaństwa pojmują, że nowa wojna może przynieść Niemcom tylko cierpienia i zniszczenia. Masy pracujące Niemiec nie chcą przeto wojny — chcą odbudować Niemcy na nowej, pokojowej podstawie.

W dalszym ciągu pułk. Tulpanow stwierdza, że władze sowieckie nie porzuciły na powierzonej im rozprawieniu się z hitlerowcami, zbrodniarzami wojennymi czy generałami hitlerowskimi, dążyły bowiem do wyrwania korzeni niemieckiego faszyzmu (tj. hitleryzmu) i niemieckiej agresji. Prowadziło to do usunięcia monopolu imperialistycznych, wielkiej własności ziemskiej i starego, reakcyjnego aparatu państwowego. Umocnienie demokracji niemieckiej zależy — zdaniem pułk. Tulpanowa — w pierwszym rzędzie od umocnienia pozycji Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), nazwanej w piśmie Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej ZSRR „czołową demokracją niemiecką“. Omawiając w dalszym ciągu politykę okupacyjną anglosaską pułk. Tulpanow podkreśla, że tzw. Bizonia ma być najbardziej reakcyjnym państwem na świecie, nie będzie tam bowiem dla Niemców ani nawet tych iluzorycznych swobód, do jakich amerykańska i angielska klika finansistów dopuszcza jeszcze w swoich krajach. Reakcja amerykańska narusza najelementarniejsze demokratyczne prawa narodu nie-

mieckiego, czyniąc ze stref zachodnich Niemiec kolonię amerykańską. To też naród niemiecki zaczyna, stwierdza pułk. Tulpanow, pojmuwać, że walka o zjednoczenie, o demokratyczny rozwój Niemiec, w której to walce ma pełne poparcie państwa i narodu sowieckiego, jest zarazem jedyną drogą do utrzymania narodowej niezawisłości i państwowej suwerenności Niemiec.

ZSRR dostarczy strefie sowieckiej Niemiec w najbliższym czasie 40.000 ton zbóż chlebowych i pasz oraz tyleż nawozów sztucznych dla pokrycia do czasu nowych zbiorów deficytu żywnościowego tej strefy.

W dniu 1 maja prezydium SED wy-stosowało pisma na ręce marsz. Sokolowskiego i do aktywu komunistycznego przy sztabie sow. adm. wojsk, na ręce pułk. Tulpanowa. W pierwszym z tych pism SED dziękuje marsz. Sokolowskiemu, że występuje w obronie jedności Niemiec i że administracja sowiecka dopomaga narodowi niemieckiemu w ujawnieniu woli zjednoczenia.

Jako dokument amerykańskiej polityki okupacyjnej „Tägl. Rundschau“ przytacza raport wysokiego urzędnika i rzeczoznawcy amerykańskiego, Lewisa Browna, w którym ten powiada, że w postępowaniu z Niemcami trzeba stosować metodę kombinowaną: „...otwarte wrota nadziei i mocne kopnięcie w pośladek, aby pacjent w te wrota wszedł; obietnica lepszego życia i krótkie rozkazy — ten rodzaj kierownictwa jest dzisiaj dla Niemców zrozumiały“. Na innym miejscu Lewis Brown stwierdza, że oficjalne osobistości, pochodzące z wyborów, mogą pozostać na stanowiskach, ale prawdziwą władzę powinni mieć ludzie, przyjmujący rozkazy od „Wuja Sama“, nie zaś oficjalna administracja niemiecka.

W związku z pogłoskami o likwidacji amerykańskich, angielskich i francuskich władz w Berlinie OMGUS podał do wiadomości, że wyjazd pewnej części urzędników amerykańskich po-

zostaje w związku z dawniejszymi zarządzeniami, wywołanymi tworzeniem aparatu dwustrefowego we Frankfurcie. W wypadku utworzenia odrębnego organizmu z Niemiec zachodnich, stwierdza urzędowy organ amerykański „Die Neue Zeitung“, czołowi funkcjonariusze mocarstw zachodnich pozostałoby w Berlinie aż do zjednoczenia stref wszystkich.

Członkowie węgierskiej misji repatriacyjnej i rewindykacyjnej otrzymali polecenie opuszczenia strefy amerykańskiej.

Do Berlina przybył w celu przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami OMGUS gen. Harper, dowódca korpusu technicznego armii amerykańskiej.

Gubernatorzy wojskowi trzech mocarstw zachodnich opracowali we Frankfurcie wspólny program trójstrefowy, który stanowić ma fragment tzw. planu Marshalla. Gen. Clay oświadczył, że niemieckie projekty nadania statutu okupacyjnego swoim strefom przez Anglię i Amerykę uznano za przedwczesne.

Z ważniejszych postanowień konferencji mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec w Londynie wymienić należy projekt przeprowadzenia we wrześniu w Niemczech zachodnich wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Konferencja na ogół nie dała ostatecznych wyników. Podobno państwa tzw. Beneluxu mają w przyszłości brać udział w kształtowaniu polityki okupacyjnej mocarstw zachodnich.

W toku reformy administracji okupacyjnej francuskiej całość francuskich urzędów okupacyjnych podporządkowana została — na wzór brytyjski — sekretarzowi stanu dla spraw niemieckich, Piotrowi Schneiderowi. Reforma ta, jak się podkreśla, nie jest związana z projektami stworzenia Trizonii.

Premier francuski Schuman wypowiedział się za stworzeniem rządu zachodnio-niemieckiego dla stref anglosaskich i strefy francuskiej. Schuman popiera udzielenie jak najdalej idącej samo-

dzielnosci poszczególnym krajom, tzn. stoi na stanowisku skrajnie federalistycznym. Na tym samym stanowisku stoi gen. de Gaulle, który opowiada się za przyjęciem Niemiec do planowego związku państw zachodnio-europejskich nie w charakterze Czwartej Rzeszy, ale federacji państw niemieckich. Uchwała kongresu Francuskiego Zjednoczenia Ludowego stwierdza, że połączenie stref zachodnich powinno nastąpić dopiero po usunięciu niebezpieczeństwa powtórnego powstania scentralizowanej Rzeszy Niemieckiej. Gdyby nie nastąpiło żądane przez Francję umiędzynarodowienie Ruhry, państwo niemieckie wraz z Ruhą powinno być administrowane przez federację europejską.

Sprawa przyszłego ustroju Niemiec. Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej (Volksrat) zwróciło się do poszczególnych gubernatorów sojuszniczych oraz do Rady Kontroli jako najwyższej władzy ustawodawczej niemieckiej z prośbą o wydanie ustawy o jedności Niemiec, bądź też o zarządzanie głosowania ludowego w tej sprawie. Tekst proponowanej ustawy brzmi: „Ustawa o jedności Niemiec. § 1. Niemcy stanowią niepodzielną demokratyczną republikę, w której poszczególnym krajom przysługiwać powinny prawa podobne do tych, jakie zawarte były w konstytucji Rzeszy Niemieckiej z dnia 11 sierpnia 1919 r. (tzw. konstytucja weimarska — przyp. sprawozdawcy). § 2. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia“. Pismo prezydium Rady Ludowej do przedstawicieli sojuszniczych ma charakter zawiadomienia o rozpoczęciu przez Kongres Ludowy akcji inicjatywy ludowej w sprawie powyższej ustawy. Zbieranie podpisów na listy inicjatywy ludowej jest w toku. Inicjatorzy akcji powołują się na Kartę Atlantyczną, na umowę jaltańską i poczdamską. Proklamacja do narodu niemieckiego, wydana jednocześnie przez Prezydium Rady Ludowej, stwierdza,

że większość narodu niemieckiego pragnie zjednoczenia i że tylko zjednoczone demokratyczne Niemcy mają przyszłość przed sobą. W związku z planami utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego prasa SED podkreśla, że plany te oznaczają zamiar zdławienia Niemiec własnymi rękami Niemców; każdy, kto te plany popiera, umieszcza siebie poza nawiasem społeczeństwa niemieckiego.

Zastępca gubernatora amerykańskiego gen. Hays odpowiedział na pismo Rady Ludowej, że sojusznicy uznają niemieckie dążenia do zjednoczenia i nie ma potrzeby przeprowadzać w tej sprawie głosowania ludowego. Rada Ludowa reprezentuje, jego zdaniem, tylko niewielki odsetek społeczeństwa niemieckiego i nie jest zatwierdzona przez sojuszników. W swojej odpowiedzi Rada Ludowa podkreśla, że chodzi nie o referendum, ale o przyjęcie proponowanej ustawy.

W związku z tym wspomnieć należy o nowym zgromadzeniu skrajnych federalistów południowo - niemieckich. Pierwsze takie zgromadzenie, które odbyło się koło Ellwangen w tajemniczych okolicznościach, dało powód do rozmaitych przypuszczeń, m. in. była mowa o południowoniemieckiej „federacji dunajskiej“ z udziałem Austrii, pod protektoratem francuskim. Obecne zgromadzenie, z udziałem wybitnych osobistości południowo- i zachodni-niemieckich zajmowało się głównie zagadnieniem utworzenia rządu zachodni-niemieckiego, przy czym zdania były podzielone.

Denazyfikacja — reedukacja. Sejm krajowy Wirtembergii-Badenii uchwalił znaczną większością ustawę upoważniającą obywatela do odmowy służby wojskowej. Inicjatywa pierwotna wyszła od tzw. parlamentu młodzieżowego Stuttgartu. Głosowanie odbywało się, bez przymusu frakcyjnego.

W strefie sowieckiej do czasu zlikwidowania komisji denazyfikacyjnych usunięto ze stanowisk kierowniczych

520 tys. aktywnych hitlerowców. W toku likwidowania podstaw gospodarczych hitleryzmu wywłaszczono 1605 byłych aktywnych hitlerowców i 6807 junkrów i właścicieli majątków.

W półn. Nadrenii-Westfalii sejm krajowy uchwalił nową ustawę denazyfikacyjną. Zdaniem prasy, jest jednak wątpliwe, czy zostanie ona zatwierdzona przez władze brytyjskie, ponieważ zawierająca podobne postanowienia ustawa odrzucona została przez gubernatora Szlezewiku-Holsztyna. Dotyczy to przede wszystkim daty urodzenia branej pod uwagę przy stosowaniu amnestii politycznej dla młodzieży: według nowej ustawy amnestia miałyby objąć wszystkich b. hitlerowców urodzonych po 31. 12. 1913, tzn. tych, którzy mieli lat prawie dwadzieścia w chwili objęcia władzy przez Hitlera. Dotychczas przyjęta była powszechnie data 31. 12. 1918.

Procesy przestępców wojennych. Sąd niemiecki w Zgorzelcu n. Nisą skazał b. burmistrza hitlerowskiego Meinshausena i b. kreisleitera Malitza na karę śmierci za zbrodnie przeciw ludzkości: rozstrzeliwanie i przymusowe wysiedlanie ludności niemieckiej oraz zbrodnie w stosunku do więźniów obozów i jeńców wojennych. Obrońcy zapowiedzieli apelację.

Sąd brytyjski w Hamburgu skazał b. nadzorczynię z obozu konc. w Ravensbrück, Ruth Clösius, na karę śmierci; z dwóch innych nadzorczyń tegoż obozu jedną na karę dożywotniego więzienia, drugą na 10 lat więzienia. W procesie sztabu głównego armii niemieckiej oskarżeni generałowie usiłowali wybielić siebie, zwalając całą winę za przygotowywanie wojny zaczepnej na straconych w Norymberdze Keitela i Jodla. M. in. b. szef sztabu głównego gen. Halder twierdził, że zdaniem Hitlera generałów niemieckich trzeba było

kijem pędzić na wojnę. Omawiano raz jeszcze niemieckie prowokacje, skierowane przeciw Polsce i Francji w 1939 i 1940 r. (m. in. bombardowanie Fryburga przez samoloty niemieckie ze znakami francuskimi).

W procesie koncernu IG-Farben trybunał skreślił z aktu oskarżenia zarzut grabieży w Austrii i Czechosłowacji. Pozostają jako punkty aktu oskarżenia: grabież w Polsce, Norwegii, Francji i ZSRR, zmuszanie do pracy niewolniczej, mordy masowe, członkostwo SS oraz przygotowywanie wojen napastniczych.

Francuski gubernator gen. Laffollette unieważnił wyrok sądu niemieckiego uniewinniający dwóch i skazujący na dwa lata więzienia trzeciego z policjantów niemieckich, którzy w 1945 r. zamordowali trzech Niemców, wywieszających białą flagę. Gubernator zarządził nową rozprawę, w której nie mogą brać jako sędziowie udziału b. członkowie NSDAP i pracownicy hitlerowskich sądów specjalnych.

Partie polityczne. W strefie sowieckiej przewiduje się stworzenie nowej partii chłopskiej, dla której podstawą byłby istniejący od czasu reformy rolnej Związek Wzajemnej Pomocy Chłopskiej (VdGB). Zdaniem przewodniczącego SED Piecka, dotychczasowy system trzech partii nie jest dość elastyczny. Partia chłopska miałaby za zadanie obronę interesów wsi, co zdaniem przedstawicieli ludności rolniczej możliwe jest tylko przy posiadaniu własnych przedstawicieli w parlamentach krajowych.

W Hamburgu odbył się pierwszy zjazd delegatów Niemieckiej Partii Konserwatywnej (Deutsche Konservative Partei, DKP), która pragnie odbudowywać Niemcy „na podstawach ich tradycji i wielkiej przeszłości historycz-

nej". O którą tradycję i którą przeszłość tu właściwie chodzi — program ściśle nie podaje. Inne partie nie uznają jakoby wagi tych czynników.

Na konferencji zarządów lokalnych KPD w Herne (Westf.) stworzony został jednolity zarząd partii komunistycznej dla trzech stref zachodnich. Pierwszym przewodniczącym jest Max Reimann z Düsseldorfu, dalszymi Kurt Müller z Hanoweru i Walter Fisch z Frankfurtu n. M. Nowy zarząd obiecuje zapewne siedzibę we Frankfurcie. W zarządzie reprezentowane jest także Zagłębie Saary; jak wiadomo, komuniści jako jedyna partia niemiecka, są zwolennikami pełnego zjednoczenia Saary z Niemcami.

Na tymże zjeździe uchwalona została zmiana dotychczasowej nazwy Komunistycznej Partii Niemiec, która od teraz ma się nazywać: Socjalistyczna Partia Ludowa Niemiec (Sozialistische Volkspartei Deutschlands, SVD). Zmianę nazwy uzasadnia się tym, że komuniści niemieccy walczą obecnie nie tylko o interesy niemieckiej klasy robotniczej, ale całego narodu niemieckiego. Zmiana nazwy wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony władz okupacyjnych.

Wybory gminne w Bawarii i Hesji. Wybory w Bawarii, według dotychczasowych wyników (które, z uwagi na zawilgość systemu wyborczego i późniejszy termin wyborów w wielkich miastach, nie są ostateczne) przyniosły wprawdzie względną większość (42,6%) głosów Unii Chrześcijańsko-Społecznej, były jednak dowodem pewnego osłabienia jej wpływów na rzecz nowej Partii Bawarskiej, która mogła zanotować poważne sukcesy wszędzie, gdzie wystawiła swoje listy. Znamionnym jest objawem, że ogromna większość wysiedlonych, których

w Bawarii jest około 20%, głosowała nie na partie polityczne, ale na własne listy wysiedleńcze (otrzymały one 16% głosów). Wybory odbywały się w ogóle przy frekwencji o wiele wyższej niż dotychczas (obecnie 87%, przy wyborach do sejmu krajowego w 1946 r. 70%) pod znakiem rywalizacji wysiedlonych z ludnością miejscową. Dowodzi to, że wysiedleni nie wrastają bynajmniej w społeczeństwo miejscowe, ale czują się grupą całkowicie odrębną.

W Hesji władze okupacyjne podejrzewają, że w niektórych wypadkach wybory były sfalszowane. Osłabły tutaj znacznie wpływy CDU (z 36,9% na 29,2%), natomiast wzrosła liczba głosów oddanych liberalnym demokratom — z 7,3% na 21,8%. Na pierwszym miejscu stoi obecnie SPD z nieznaczną większością względną (35,6% głosów). Partia Narodowo-Demokratyczna zdobyła 56 mandatów na ogólną liczbę 1706, ale lokalnie odniosła wielkie sukcesy. — W Wiesbaden partia ta, występując po raz pierwszy, znalazła się na drugim miejscu.

Wybory związkowe w Berlinie. W wyborach do związków zawodowych w Berlinie mandaty podzielone zostały między przedstawicieli FDGB i opozycji związkowej, tzw. UGO. FDGB uzyskał w komitetach lokalnych 226 mandatów, UGO — 219. Wyniki wyborów delegatów do konferencji miejskiej są sporne: wg danych FDGB uzyskał on 181 mandatów, UGO zaś 65. Według danych strony przeciwnej cyfry te mają wynosić 151 i 83.

Wybory związkowe stały się również przyczyną różnicy zdań w komendanturze sojuszniczej; komendant sowiecki zarzucił komendantowi francuskiemu, gen. Ganevalowi, niedopuszczalne mieszanie się do wewnętrznych spraw niemieckich związków zawodowych.

Szeręg akcji politycznych amerykańskich, skierowanych przeciw SED, miało również dotyczyć przede wszystkim wyborów związkowych.

Konstytucja berlińska uchwalona została w dniu 22 kwietnia głosami SPD, CDU i LDP przeciw głosom SED. Przedstawiciel SED oświadczył, że konstytucja nie wzmacnia stanowiska Berlina jako stolicy Niemiec — zagraża mu nawet przez swoje (słabe tylko podkreślenie, że Berlin powinien być stolicą. Przez nazbyt natomiast skrajne przeprowadzenie podziału władz konstytucja ma, zdaniem SED, charakter wsteczny, uległa bowiem przestarzałemu duchowi liberalizmu. Zastrzeżenia SED budziło przede wszystkim powołanie trybunału konstytucyjnego, który zdaniem tej partii oznacza likwidację suwerenności przedstawicielstwa ludowego.

Konstytucja zawiera postanowienie, że działania, mogące zagrażać pokojowemu współżyciu narodów, są karalne; każdy ma prawo odmówić służby wojskowej bez doznawania jakiegokolwiek upośledzenia. SED domagała się ustanowienia karalności podżegania do wojny i rozpowszechniania poglądów sprzyjających wojnie w słowie i piśmie. Również na temat artykułu, dotyczącego wolności poglądów i informacji nie osiągnięto porozumienia; sporna pozostała definicja totalizmu.

Różne. Stowarzyszenie socjalistycznych lekarzy zwróciło się za pośrednictwem przewodniczącego sejmu krajowego Dolnej Saksoni, Olfersa, z wezwaniem do wszystkich rządów niemieckich aby sprawę wyżywienia uczyniły centralnym problemem niemieckiej polityki, gdyż obecna sytuacja żywnościowa stała się naczelnym zagadnieniem zdrowotnym i socjalnym. Jedyną rzeczą możliwą — piszą lekarze niemieccy — jest rzeczywista pomoc, nie zaś krytyka z punktu widzenia moralnego. Jest to jeszcze jeden podobny

apel, który ma za zadanie przez zwrócenie uwagi na obecną sytuację w Niemczech odwrócić ją od przyczyn tej sytuacji.

Stosunki z Niemcami. Pani Roosevelt zwróciła się niedawno do Niemiec wyrażając nadzieję, że będą wychowywały swoje dzieci w duchu poszanowania praw innych. — W posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Rzymie w pierwszej połowie maja wzięli udział przedstawiciele FDGB strefy sowieckiej: Chwalek i Göring. — Studenci niemieccy otrzymali prawo studiowania w W. Brytanii. W roku bieżącym będzie ich tam studioowało 23. — W kongresie chrześcijańskich demokratów w Berlinie wzięli udział przedstawiciele Niemiec zachodnich: premier półn. Nadrenii-Westfalii Arnold i min. oświaty Dolnej Saksonii Grimme. — Socjaldemokraci szwedzcy ze Sztokholmu przesłali w dniu 1 maja pismo z pozdrowieniami dla socjaldemokracji Berlina. — Prasa strefy sowieckiej podaje, że w Niemczech werbuje się — głównie wśród byłych SS-manów — ochotników do greckiej armii monarchistycznej. Grecka misja wojskowa przeczy temu. — Papież Pius XII przesłał znaczną ilość darów dla niemieckich jeńców wojennych we Francji. — Do Szwajcarii wyjechał piąty z kolei transport 450 dzieci berlińskich na wypoczynek. — Do Niemiec przybył celem odwiedzenia gminy buddyjskiej w Hamburgu, U-Thu-Nanda, wysoki dostojnik religijny burmański, wnuk Niemca. — Delegacja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z Turynii ma wziąć udział w odbudowie Jugosławii. Inne delegacje przewidziane są na wyjazd do Polski i Czechosłowacji. — Delegacja 10 dziennikarzy niemieckich ze strefy sowieckiej bawiła w Polsce.

Andrzej Józef Kamiński